Ewangelia Jana

Rozdział 18

**1**. To powiedziawszy Jezus oddalił się ze swoimi uczniami poza wezbrany potok Cedronu, gdzie był ogród, do którego przybył on oraz jego uczniowie. **2**. Ale znał to miejsce i Judas, który go wydawał, bo Jezus często się tam zbierał ze swoimi uczniami. **3**. Zatem Judas wziął kohortę oraz sługi od przedniejszych kapłanów i faryzeuszy, i przychodzi tam z pochodniami, latarniami oraz bronią. **4**. A Jezus wiedząc wszystko, co na niego przychodzi, wyszedł i im mówi: Kogo szukacie? **5**. Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazarejczyka. Jezus im mówi: Jam Jest. Nadto stał z nimi Judas, który go wydawał. **6**. A ponieważ im powiedział: Jam Jest, postąpili do tyłu i upadli na ziemię. **7**. Zatem znowu ich spytał: Kogo szukacie? Zaś oni powiedzieli: Jezusa Nazareńskiego. **8**. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, że Ja nim jestem; więc jeśli mnie szukacie, pozwólcie tym odejść; **9**. aby się wypełniło słowo, które powiedział: Nie zgubiłem nikogo z tych, których mi dałeś. **10**. Potem Szymon Piotr, który miał sztylet, wyciągnął go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho; a słudze było na imię Malchos. **11**. Więc Jezus powiedział Piotrowi: Włóż twój sztylet do pochwy; czyż nie mam pić kielicha, który mi dał Ojciec? **12**. Zaś kohorta, tysięcznik i słudzy Żydów ujęli Jezusa, oraz go związali. **13**. Potem zaprowadzili go najpierw do Annasza; bo był teściem Kaifasza, który był tamtego roku arcykapłanem. **14**. Zaś Kaifasz był tym, który doradził Żydom, że z powodu ludu jest pożyteczne umrzeć jednemu człowiekowi. **15**. A Szymon Piotr oraz inny uczeń towarzyszyli Jezusowi. Ale tamten uczeń był znajomym arcykapłana, więc wszedł z Jezusem na dziedziniec arcykapłana. **16**. Zaś Piotr stał przy drzwiach na zewnątrz. Zatem wyszedł ów inny uczeń, który był znajomym arcykapłana oraz powiedział coś odźwiernej i wprowadził Piotra. **17**. Potem ta odźwierna służka mówi Piotrowi: Czy i ty jesteś z uczniów tego człowieka? A on mówi: Nie jestem. **18**. Ale stali tam słudzy oraz podwładni, którzy zrobili ognisko i się grzali, bo było zimno; był też z nimi stojący i grzejący się Piotr. **19**. Zatem arcykapłan spytał Jezusa o jego uczniów oraz o jego naukę. **20**. Jezus mu odpowiedział: Ja mówiłem otwarcie światu; ja zawsze nauczałem w bóżnicy oraz w Świątyni, gdzie zawsze schodzą się Żydzi, a w ukryciu niczego nie powiedziałem. **21**. Dlaczego mnie pytasz? Spytaj tych, co słuchali, co im powiedziałem; ci oto wiedzą, co ja powiedziałem. **22**. Ale kiedy to rzekł, jeden ze sług, co stał obok, dał Jezusowi policzek i powiedział: Tak odpowiadasz arcykapłanowi? **23**. Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli źle powiedziałem, zaświadcz odnośnie złego; a jeśli dobrze, dlaczego mnie bijesz? **24**. A Annasz odesłał go związanego do arcykapłana Kaifasza. **25**. Zaś Szymon Piotr stał i się grzał. Zatem mu powiedzieli: Czy ty także nie jesteś z jego uczniów? A on się wyparł i powiedział: Nie jestem. **26**. Mówi mu któryś ze sług arcykapłana, będący krewnym tego, któremu Piotr uciął ucho: Czy ja cię nie zobaczyłem z nim w ogrodzie? **27**. Więc Piotr się znowu wyparł, i zaraz zapiał kogut. **28**. I prowadzą Jezusa od Kaifasza do pretorium; a był wczesny ranek. Zatem sami nie weszli do pretorium, aby się nie skalali, ale mogli zjeść Paschę. **29**. A Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i mówi: Jakie przynosicie oskarżenie przeciwko temu człowiekowi? **30**. Odpowiadając mu, rzekli: Gdyby ten nie był złoczyńcą, to byśmy ci go nie wydali. **31**. A Piłat im powiedział: Weźcie go wy i osądźcie według waszego Prawa. Powiedzieli mu Żydzi: Nam nikogo nie wolno zabić; **32**. aby się wypełniło słowo Jezusa, które powiedział wskazując, jaką śmiercią ma umrzeć. **33**. Zatem Piłat znowu wszedł do pretorium, zawołał Jezusa i mu powiedział: Czy ty jesteś król żydowski? **34**. Odpowiedział mu Jezus: Ty od siebie samego to mówisz, czy inni ci powiedzieli co do mojego? **35**. Odpowiedział Piłat: Czy ja jestem Żydem? Twój naród oraz arcykapłani wydali mi ciebie; co uczyniłeś? **36**. Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby moje królestwo było z tego świata, moi słudzy by walczyli, abym nie został wydany Żydom; a zatem moje królestwo nie jest stąd. **37**. Więc Piłat mu powiedział: A zatem ty jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz, że jestem królem. Ja się na to urodziłem oraz po to przyszedłem na świat, abym wydał świadectwo prawdzie; każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. **38**. Mówi mu Piłat: Co jest prawdą? To powiedział i znowu wyszedł do Żydów oraz im mówi: Ja w nim żadnej winy nie znajduję. **39**. Ale jest u was zwyczajem, abym w Paschę jednego wam uniewinnił; jeśli chcecie, to uniewinnię wam króla żydowskiego? **40**. Więc wszyscy znowu zawołali: Nie tego, ale Barabasza. A Barabasz był rozbójnikiem.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012